

Wojna o Niepodległość

Rok 1916, Powstanie Wielkanocne zakończyło się klęską, przywódcy powstania zostali rozstrzelani, ponad 1500 osób zostało osadzonych w więzieniach i obozach w Anglii i Walii, ale Irlandia zmieniła się nie do poznania.

Wiersze straconych są drukowane, już wkrótce zna je cała Irlandia. Ich zdjęcia pojawiają się w domach, na wystawach sklepów. Brutalna pacyfikacja powstania obudziła sprzeciw Irlandczyków, ale także opinii międzynarodowej. Pod jej presją Anglicy już w grudniu 1916 roku zwalniają z więzień część osadzonych. Ci wracając do Irlandii traktowani są jak bohaterowie, powstaje specjalna organizacja charytatywna, która zbiera pieniądze na pomoc pozbawionym pracy powstańcom, ale przede wszystkim rodzinom uczestników powstania, które nie pozostały bez żadnych źródeł utrzymania.

Zwolnieni z więzień uczestnicy powstania, w większości młodzi ludzie, chcą dalszej walki, ale na zupełnie innych zasadach. Większość z nich rozumiała, że nie ma szansy na zwycięstwo prowadząc otwartą walkę na podobieństwo Powstania Wielkanocnego. Nowe zasady wytyczy **Michael Collins**.

Collins jest uznawany za jedną z najważniejszych postaci irlandzkiej historii. Pochodzący z hrabstwa Cork, z rodziny o patriotycznych tradycjach, czytany, pracował przez kilka lat w Anglii jako urzędnik. Początkowo na poczcie potem w firmie ubezpieczeniowej, doskonały organizator, ale też wymagający dowódca. W czasie powstania został przydzielony do oddziału zajmującego budynek Poczty Głównej. Był nieznany Anglicom stąd skazano go tylko na karę więzienia w obozie internowania w Walii. Człowiek o wybuchowym charakterze, często szorstki, ale całkowicie oddany swojej pracy. Jedni go uwielbiali inni uważali za zarozumialca. Stąd miało się wziąć początkowo jego przezwisko Big Fellow, które już w czasie trwania wojny o niepodległość było po prostu określeniem wielkiego człowieka. Collins zmienił całkowicie sposób prowadzenia wojny. Walka przyjęła formę partyzantki, oddziały przeprowadzały ataki z ukrycia. Niszcząc posterunki policji w Irlandii, uderzając w informatorów, szpiegów, niszcząc dostawy broni. Collins wiedział, że podstawą zwycięstwa jest posiadanie informacji o ruchach angielskich wojsk, działalności zamku



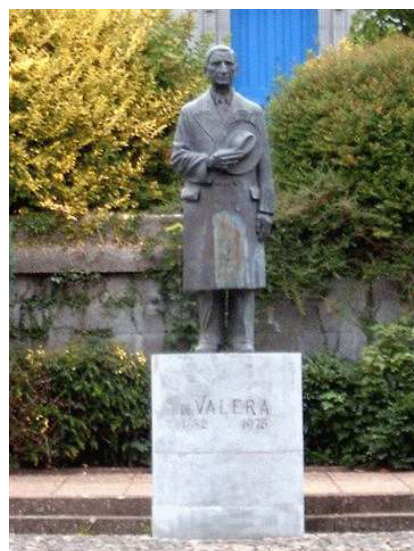
dublińskiego, gdzie działała tajna policja. Informacje dostarczali mu pracownicy poczty, kolei, sekretarki pracujące w zamku dublińskim, a nawet tajni detektywi policji dublińskiej, którzy przeszli na jego stronę i dostarczali mu bezcenne informacje. Wojna o Niepodległość była często okrutna, ale skuteczna.

Rankiem 21 listopada 1920 specjalny oddział Collinsa zastrzelił kilkunastu śledczych angielskich, którzy przystani z Londynu mieli rozpracować działania Irlandczyków. W akcie odwetu oddziały wojska angielskiego otworzyły ogień do publiczności zgromadzonej na stadionie Croke Park w czasie meczu footballu irlandzkiego. Zginęło 14 osób ponad 60 zostało rannych. Wydarzenie to przeszło do irlandzkiej historii jako **Krwawa Niedziela**.

Pamiętacie Irlandzkich Ochotników? W czasie wojny zmienili nazwę na Irlandzka Armia Republikańska (IRA) często mówi się o tej organizacji **Stara IRA**. To z niej wywodzi swoje korzenie dzisiejsza armia irlandzka – **Irish Defence Forces**. Na pamiątkę Irlandzkich Ochotników, na **guzikach** wyjściowych mundurów znajduje się harfa, a po jej obu stronach litery I oraz V od Irish Volunteers.

Nie wszyscy zgadzali się z zaostreniem prowadzenia walk. Część działaczy środowiska narodowego uważała, że trzeba pozyskać dla Irlandii silnego sojusznika, myśłano oczywiście o USA. Takie poglądy podzielał przede wszystkim **Eamon de Valera**. Urodził się w Nowym Jorku, ale już w wieku dwóch lat został przysłany przez matkę do Irlandii. Po śmierci ojca, sytuacja materialna jego matki była bardzo ciężka stąd decyzja o wysłaniu dziecka do rodziny w Irlandii, gdzie wychowywała go babcia. Był doskonałym uczniem, ukończył studia matematyczne i pracował jako nauczyciel, działając jednocześnie aktywnie w organizacjach patriotycznych.

Był członkiem Irlandzkich Ochotników, a w czasie powstania dowodził oddziałem w Boland's Mill broniąc południowego wejścia do miasta. Po upadku powstania został skazany na karę śmierci, ale zamieniono ją na dożywotnie więzienie ze względu na posiadany przez niego amerykański paszport. De Valera, w skrócie mówiono na niego Dev, uważał, że należy walczyć w sposób jawny. Przede wszystkim należy zabiegać o uznanie przez opinię międzynarodową prawa Irlandii do niepodległości. Stąd większą część wojny o niepodległość de Valera spędził w USA, gdzie przemawiał i zbierał fundusze dla prowadzonej w Irlandii walki.



Wojna o Niepodległość rozpoczęła się 21 stycznia 1919 roku. W tym dniu doszło do dwóch bardzo ważnych wydarzeń. Po raz pierwszy zebrał się irlandzki parlament – **Dáil Eireann**. Wybrano także rząd działającej w podziemiu republiki. Eamon de Valera stanął na czele rządu, Michael Collins został ministrem finansów, a znana nam z Powstania Wielkanocnego **Konstancja Markiewicz** ministrem pracy – **pierwsza kobieta na tym stanowisku w całej Europie**.

W ten sam dzień, grupa Irlandzkich Ochotników zaatakował w hrabstwie Tipperary, niedaleko miejscowości Soloheadbeg, oddział policji angielskiej przewożący materiały wybuchowe. Wojna o Niepodległość rozpoczęła się na obu frontach, politycznym i militarnym tego samego dnia.

Wojna wyniszczała obie strony. W odróżnieniu od Powstania Wielkanocnego objęła swoim zasięgiem całą Irlandię. Irlandczycy mieli wsparcie zwykłych ludzi, którzy zapewniali im schronienie, dostarczali żywność i informację. Trudno wymienić wszystkich dowódców, którzy odegrali znaczącą rolę w prowadzeniu jej na terenie całej wyspy, a także tych, którzy zginęli w jej czasie. Pamięć o ich działaniach napotkać można w całej Irlandii do dzisiaj, ich imiona noszą ulice, place, parki, dworce kolejowe, pojawiają się na pomnikach a o ich działalności napisani tysiące książek. Działania wszystkich tych ludzi doprowadziły do tego, że w **1921** Anglicy poprosili o **rozejm**, zapraszając Irlandczyków do Londynu celem rozpoczęcia negocjacji pokojowych, mających zakończyć walkę.

Została wybrana grupa, która pojechała do Londynu by prowadzić negocjacje. W składzie delegacji irlandzkiej znalazł się między innymi Michael Collins, którego wcześniej Anglicy uważali za terrorystę i wyznaczyli wysoką nagrodę za jego złapanie. W składzie delegacji zabrakło natomiast de Valery. Część historyków uważa, że de Valera będąc doskonałym politykiem zdawał sobie sprawę, że o pełnej niepodległości nie ma co marzyć, stąd nie chciał brać odpowiedzialności za fiasko negocjacji. Wolał by wina za jedynie połowiczny sukces spaść na kogoś innego.

6 grudnia 1921 roku podpisano w Londynie Traktat powołujący do życia **Wolne Państwo Irlandzkie**. Michael Collins w liście do przyjaciela napisał „podpisując ten traktat podpisałem na siebie wyrok śmierci”.